

Irracjonalizm

Autor tekstu: **Norbert Paprocki**

Jeśli tylko uważnie przyjrzymy się życiu w jego typowej, codziennej i szarej formie, natkniemy się na wszystkie elementy potwierdzające słuszność wszystkich wymienionych przymiotników- szarość, zwyczajność, codzienność. Racjonalizm czasem jakby nie zdaje testu naszego zaufania, przybiera natomiast postać nudnego towarzysza, który co jakiś czas musi u nas zagościć, podobnie, jak komornik, czy ksiądz z kolędą, gdy akurat zamieszkujemy z religijną rodziną.

Często można spotkać się z oburzeniem niektórych osób wyraźnie usadowionych w tradycji myślenia mistycznego — oburzenie to wykazują, gdy na jakiegokolwiek niewyjaśnione dotychczas zjawisko znajduje się naukowe wytłumaczenie. Gdy jako uczeń jeszcze wysłuchiwałem nauczycielki języka francuskiego, w ramach relaksu opowiadającej klasie o nowym wniosku naukowców na temat tzw. wrażenia *déjà vu*, jeden z kolegów obruszył się i burknął z niezadowoleniem: „E, tam, wszystko próbują wytłumaczyć naukowo”.

W obliczu tak niechętnego podejścia do metod typowo rozumnych, które opierają się przede wszystkim na doświadczeniu, analizie, dedukcji, czy indukcji, można zadać sobie pytanie, czy w jakikolwiek sposób można uratować rozumienie pojęcia „racjonalizm”. Może jednak lepszym posunięciem byłoby podciągnięcie na wyższy pułap znaczenia irracjonalizmu? Paradoksalnie, wydaje się, że jest to całkiem dobry zamysł.

Ludzie jako istoty o niezwykle skomplikowanych umysłach nie są w stanie skupiać się jedynie wokół racjonalnych czynników, które wpływają na nasz świat. Niepomiaralnie bardziej daje im satysfakcję życie, w którym oprócz osiągnięć związanych z podejściem racjonalnym (jak chociażby sukcesy zawodowe) znajdują się także chwile zdecydowanej niepowagi, niekiedy nawet wyśmiewające się ze zbytniego patosu i wnikliwej analizy otaczającej nas rzeczywistości. Czy nie możemy zmieścić tych zachowań w naturalnym, ludzkim pędzie do postaw irracjonalnych? Bez wątplenia tak, albowiem momenty relaksu i prawdziwego odprężenia wiążą się nieodłącznie z banalnym i pozbawionym głębokich rozważań spojrzeniem. Taka perspektywa przywołuje irracjonalizm, a właściwie jest jej synonimem. Problem tkwi w tym, czy rozumiemy irracjonalizm, czy wiemy, jakie powinien pełnić funkcje ze względu na ludzką psychikę, i czy jesteśmy w stanie określić, kiedy jest w stanie nam zagrozić.

Religie co prawda są zbiorami dogmatów, gdzie nietrudno o irracjonalizm — właściwie można bez wahania stwierdzić, iż nawet podawane w formie lekkostrawnej mogą prowadzić do fanatyzmu — np. większość słuchaczy Radia Maryja nie jest skłonna zabijać w imię boże, lecz z pewnością mają w głębokim poważaniu ludzi odstających od standardów zalecanych przez świętych ojców. Ich agresja wobec innych ma podłoże irracjonalne, lecz w tym właśnie tkwi problem, iż przesłanie, jakie tkwi u podstaw każdej z religii jest szkodliwe z samej swej natury.

Mówi ono mianowicie, iż zamysł stwórcy wobec stworzenia jest tak mądry, że nie sposób zmierzyć go i ocenić racjonalnym podejściem. Patrząc przez pryzmat mądrości przewyższającej racjonalizm (a raczej wyobrażając sobie jej istnienie) można więc rzeczywiście uznać, iż jesteśmy tylko marnym pyłem, bardzo na dodatek głupiutkim, zaś dostosowanie się do irracjonalnych wymagań to warunek zbawienia i przypodobania się stwórcy.

W tym przypadku nie tylko zastępuje się rozsądek podejściem irracjonalnym, ale nawet drugie stawia się zdecydowanie wyżej, niż pierwsze. Jakże często nie ma się pojęcia o tym, w jak destruktywne konotacje obfituje taki światopogląd, tym bardziej, że to właśnie nauka



opierająca się na zasadach racjonalnych daje nam ogromne korzyści, bez których nie można byłoby nawet słuchać ukochanej stacji radiowej.

Z drugiej strony- czym byłyby nasza piękna kultura bez nutki irracjonalizmu? Generalnie rzecz biorąc, samo określenie „piękno” byłoby dla nas zupełnie obce i niedefiniowalne, gdyby nie specyficzne dążenie człowieka do czasowego zatracenia się we własnych wyobrażeniach, rozmarzenia się oraz przedstawienia swoich fantazji innym.

Spotykam się niekiedy z opiniami, które sugerują, że skoro racjonalista jest przeciwko irracjonalizmowi, to dlaczego tak często krytykuje religie, a nie podda w wątpliwość przydatności sztuki.

Zupełnie nie rozumiem, jak możliwe jest wysuwanie tak bezsensownych postulatów, godzących w jakąkolwiek logikę. Gdy skupimy się bowiem na sztuce i jej roli, natychmiast zauważymy, iż jej wpływ na ludzi może być negatywny jedynie w skrajnych przypadkach. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że odczucia estetyczne, czy to dotyczące muzyki, czy wywoływane przez surrealizm plastyczny stanowią świadome oderwanie się od rzeczywistości, chwilowe odurzenie, które jest nam potrzebne niczym haust wody.

Niezmiernie rzadko jednak sztuka wkrada się w nasze życie, określając swoim irracjonalizmem ramy, w jakich powinniśmy żyć i zasady, których powinniśmy bezwzględnie się trzymać. Prawdą jest, że np. gatunek muzyki, który uwielbiamy może być odzwierciedleniem części naszego charakteru — jeśli jednak muzyka nie ma na celu przekazania nam treści, a stanowi po prostu przyjemność i czynność, która jest sensowna tylko sama przez się, irracjonalizm w niej zawarty pozostaje w okowach jej tworu, nie wymykając się z nich i nie przenikając bezpośrednio do naszego życia.

Myślę, że w sytuacji, kiedy irracjonalizm jest równie przydatny, co jego przeciwny biegun, powinniśmy zacząć zauważać istotne różnice między „irracjonalizmami” przejawiającymi się w poszczególnych sferach kultury i podkreślać ich znaczenie — w zależności od dziedziny i jej podstaw negatywne, czy pozytywne. Jasnym jest chyba fakt, że kiedy czujemy głód nie sięgamy po wodę, natomiast w obliczu pragnienia nie mamy ochoty na obiad, aczkolwiek człowiek to istota na tyle złożona, że nie ma dla niego niemal rzeczy niemożliwych. Nie pozwólmy w takim razie na zastępowanie suchego prowiantu napojem i vice versa. Niezbędne są absolutnie wszelkie składniki odżywcze.

Norbert Paprocki

Publicysta z Chrzypiska Wielkiego

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-08-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6005) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6005>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie

prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl